

# DZIENNIK

## PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarnia 10-65.  
Za tekst str. 2 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Widok 21, druk „Matador”

Ordynator Oddz. Położniczego  
i Chirurgii Kobiecej  
**Dr. med. Kowalski Marian**  
powrócił

przyjmuje w dniu powszednie od 15 do 17  
ul. Słowackiego 32, tel. 15-85.

# Polska nie może zgodzić się

na żadne ustępstwo w sprawie Gdańska  
— stwierdza były minister spraw zagranicznych Anglii

NOWY JORK. Tutejszy „Herald Tribune” ogłosił dłuższy kablowany z Londynu artykuł

**Niemcy na drodze do inflacji pieniężnej**

LONDYN. „Financial News” notują ze zdziwieniem stały wzrost obiegu banknotów w Niemczech. W ostatnim tygodniu lipca obieg banknotów wzrósł o 760 milionów marek do rekordowego poziomu 9 miliardów marek.

**Gdańskie prowokacje**

Od kilku dni w prasie europejskiej znów wiele pisze się o Gdańsku i to w formie najważniejszej. Gazety angielskie i francuskie zgodnie stwierdzają, że prowokacje niemieckie w Gdańsku przekraczają już wszelkie możliwe granice i cierpliwość polską wreszcie musi się wyczerpać. „Daily Telegraph”, organ zbliżony do angielskiego ministra spraw zagranicznych, lorda Halifaxa, po surwa się nawet do twierdzenia, że nadchodzące tygodnie przyniosą ostry kryzys międzynarodowy, którego centrum znajuje się w Wolnym Mieście.

Taki sąd jest o tyle uzasadniony, że przecież w Gdańsku nie się nie dzieje przypadkowo, lecz wszystko się odbywa dokładnie według z góry opracowanego planu, a cel akcji jest jasny: albo Polska da się sprowokować do czynnego wystąpienia z bronią w rękę albo milcząco się zgodzi na fakty dokonane. Na szczęście Polska nie jest bezbronna w stosunku do Gdańska i ma możliwość reagowania bez uciekania się do racji ostatecznej, jaką jest siła zbrojna.

Mianowicie Polska ma zawsze możliwość uderzyć Gdańsk w jego najczulsze miejsce, w dochody.

Ponieważ Senat gdański wydał zarządzenie, które utrudnia pracę polskim władzom celnym na terenie Wolnego Miasta, więc rząd nasz zakazał wwozić do Polski te towary, których produkcja ma być przez naszych urzędników celnym kontrolowana a nie jest, z powodu szklan robionych polskim celnikom. W Gdańsku wywołało to atak wściekłości — na razie bezsilnej.

Zdaje się nam, że rząd wreszcie wkroczył na właściwą drogę. Brak reakcji na samowolę gdańską może tam budzić wrażenie, że reagować nie możemy albo boimy się

byłego angielskiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Antoniego Edena, na temat problemu gdańskiego.

Eden z wielką jasnością stwierdza, że Gdańsk w pokoju wersalskim słusznie dostał się Pol-

sce jako ekonomicznie i historycznie należący do „przestrzeni życiowej” Rzeczypospolitej. Po morze było zawsze polskie nawet w czasach najokropniejszej germanizacji i opresji pruskiej. Dostęp do morza przyznany zo-

stał Polsce na zasadzie czternastu punktów Wilsona, które Niemcy sami uznali za słuszne. Przez stulecia Gdańsk rozwijał się dumnie jako Wolne Miasto dzięki swym dobrym stosunkom z Polską.

W sprawie Gdańska Polska nie może zgodzić się na żaden kompromis. Wysuwanie na przed interesów Prus Wschodnich, rzekomo zagrożonych przez odcięcie od Rzeszy nie wytrzymuje żadnej krytyki. Interes 35-milionowego państwa polskiego w utrzymaniu dostępu do morza jest stokrotnie ważniejszy niż interes tej nie znaczącej wysepki germańskiej.

## Chińczycy biją Japończyków

Wstrzymana ofensywa na północnym froncie

SZANGHAJ. Komunikat chiński o sytuacji na północnym froncie donosi, że w prowincji Szansi oddziałom chińskim udało się powstrzymać niebezpieczne natarcie Japończyków.

Linia frontu przebiega przez

Mintsian — Sunyang. Japończycy skoncentrowali na tym odcinku znaczne siły techniczne, zwłaszcza zmotoryzowaną artylerię i czołgi. Lecz Chińczycy uporczywie bronią swych pozycji

wykorzystując dogodnie dla o-

brony warunki terenowe.

Usiłowania Japończyków w celu odebrania Chińczykom zdobytego przez nich miasta Czian-tse na odcinku Gaotin, nie powiodły się. Japończyków odpar-

## Francusko-angielscy rzeczoznawcy

zbadają stan sowieckich sił zbrojnych

MOSKWA. Na wczorajszej konferencji premiera sowieckiego Mołotowa z ambasadorami Anglii i Francji oraz wysłannikiem angielskim dyr. Strangiem, ustalony został program pobytu i prac angielskiej i francuskiej misji wojskowej, które przybyć mają w przyszłym tygodniu do

Moskwy.

Według przypuszczeń, misje te zabawią w Moskwie około 4-tych tygodni. Członkowie misji mają m. in. zwiedzić najważniejsze ośrodki sowieckiego przemysłu zbrojeniowego oraz obozy letnie armii czerwonej w moskiewskim okręgu wojennym, gdzie będą o-

becni na ćwiczeniach. Rzeczoznawcy morse, wchodzący w skład tych misji mają zwiedzić stocznice w Leningradzie oraz bazę sowieckiej floty bałtyckiej w Kronsztadzie. Poza tym członkowie misji mają zwiedzić centrum wyszkolenia lotniczego pod Moskwą.

## Strajkujący robotnicy

wysadzili most w powietrze

NOWY JORK. Ubiegłej nocy w miejscowości Green Mountain, gdzie obecnie budowana jest wielka zapora przez rzekę Colorado, doszło do starcia między 400 robotnikami strajkującymi a 350, którzy do strajku

nie przystąpili.

W czasie starcia, podczas którego robotnicy wysadzili w powietrze most, 6 osób zostało ciężko rannych. Spokój przywróciły przybyłe z Denver oddziały gwardii narodowej, uz-

brojone w karabiny maszynowe.

Przyczyną nieporozumień i wynikłego na tym tle strajku jest odmowa przedsiębiorstwa, budującego zapórę do zawarcia umowy zbiorowej.

## Słowaczyna -- kolonią Niemiec

Hitlerowski „przyjaciel” niszczy i ograbia kraj

LONDYN. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” ujawnia interesujące szczegóły o sytuacji na Słowaczynie. Słowaczyna — zdaniem korespondenta — została tak splądrowana przez Niemców, że w niecałe 5 miesięcy po swoim „uwolnieniu” z pod czeskiego „panowania” kraj jest zrujnowany. Pod panowaniem Czechów „rasy”, religie i partie polityczne Słowaczyny miały takie prawa i swobody, jakich nie miały nigdy przed tym, a budżet słowacki był zrównoważony przy pomocy subsydiów, udzielonych przez rząd praski. Prawa i swobody zniknęły obecnie, pisze korespondent. Wydatki wzrosły, a dochody zmalały, i powstał deficyt

300,6 mil. Otrzymała to suma dla bardzo biednej ludności Słowaczyny, liczącej tylko 2.536 tys. mieszkańców.

Niemcy obrabowały Słowaczynę z całego jej materiału wojennego, dewastując lasy i tartaki, wywożąc żywność i znaczną ilość maszyn i urządzeń fabrycznych.

Robotnicy słowaccy w wielkiej liczbie zostali wysłani do Niemiec. Większość z nich zatrudniona jest obecnie w okolicach Hanoweru. Mniejszość niemiecka, licząca ogółem 150 tys., zachowuje się tak, jakby była panem kraju. Terytorium ograniczone granicami Morawy i Polski, linią łączącą Brautysławę z Piszczanami, Dolinę

Waagu i Tatrami zostało ogłoszone przez Niemców jako specjalny obszar, znany oficjalnie jako „terytorium okupowane przez wojska niemieckie i znajdujące się pod zwierzchnictwem niemieckim”. Słowa te wypisane są na przepustkach, wydawanych osobom, pragnącym udać się na ten obszar i istnienie ich jest pogwałceniem statutu, na mocy którego Rzesza zagwarantowała autonomię Słowaczynie. „Autonomia” słowacka jest fikcją — zaznacza korespondent. Nieprawda, iż Niemcy nie mają kolonii. Zarówno „protektorat” Czech i Moraw, jak i „autonomiczna” Słowaczyna są koloniami w pełnym lub raczej w najgorszym tego słowa znaczeniu.

**Niedzielnny**

**numer**

naszego pisma ukazuje się w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie szereg ciekawych artykułów bogato ilustrowanych

**Generalna**

rozprawa z gangsterami w St. Zjednoczonych

NOWY JORK. Po długich przygotowaniach związkowe władze sądowe przystępują obecnie do generalnej rozprawy z gangsterstwem w Stanach Zjednoczonych. Akcja ta ma być przeprowadzona we wszystkich stanach przy pomocy całego kontyngentu policji kryminalnej i mundurowej i nastąpić ma jednocześnie we wszystkich stanach.

Władze mają nadzieję, że uda się w ten sposób ująć nie tylko wroga publicznego Ameryki Nr 1 Luisa Buchaltera, lecz także pozostających jeszcze na wolności członków jego niebezpiecznej bandy morderców i szantażystów.

**Równoczesny ślub 106 młodych par**

MONTREAL. W obecności tłumu 20.000 osób odbył się w Montrealu równoczesny ślub 106 par młodych Francuzów kanadyjskich. Uroczystość była urządzona przez organizację „Katolicka Młodzież Robotnicza”, liczącą 40.000 członków. Jedną parą kłęczącą przed arcybiskupem Gauthier, przed każdą inną zaś stał kapłan. Biskup zadawał pytania przez głośnik, na które wszyscy równocześnie odpowiadali

**NA UPALNY pićcie wyborowe PIWA Franciszka BRAULIŃSKIEGO i znakomite napoje chłodzące**

**BALSAMICZNA  
SÓL  
DO  
NÓG**



**GASECKIEGO  
(z KOZURKIEM)  
AGEPIN**

Wzrost 56,1 plece 42,6  
ciężar ciała 66,2 kg  
ciężar serca 18,5 g  
ciężar płuc 185,0 g  
ciężar wątroby 120,0 g  
ciężar nerek 10,0 g  
ciężar pęcherzyka 1,5 g  
ciężar żołądka 1,5 g  
ciężar jelita 1,5 g  
ciężar śledziony 1,5 g  
ciężar śledziony 1,5 g  
ciężar śledziony 1,5 g

## Imponujące manewry lotnictwa W. Brytanii

LONDYN. Wyznaczone na przyszły tydzień wielkie manewry angielskich sił powietrznych stanowią w dalszym ciągu jeden z głównych tematów rozważań prasy angielskiej.

Manewry trwać będą od wtorku do piątku.

Wzięcie w nich udział 1.300 samolotów bojowych, jak również 4 dywizje artylerii przeciwlotniczej, wchodzące w skład armii terytorialnej, dalek oddziały londyńskich załóg balonowych i 15 grup cywilnego korpusu obserwacyjnego.

## Hitler radzi z Schachtem

MONACHIUM. Przybył tu niespodziewanie były dyktator finansowy Trzeciej Rzeszy, dr. Schacht. Jak informują dr. Schacht złoży wizytę Hitlerowi w Berchtesgaden, gdzie ma się odbyć ważna narada.

## Katastrofa kolejowa w Berlinie

BERLIN. W pobliżu dworca Spandau - West pociąg pospieszny wpadł na pociąg podmiejski, którego ostatnich kilka wagonów zostało zmiażdżonych.

Kilkadziesiąt osób odniosło po ważne obrażenia. Przewieziono je do szpitala.

## Precz z Anglikami wołano przed ambasadą w Tokio

TOKIO. W dniu dzisiejszym odbyła się w Tokio nowa manifestacja przed ambasadą Brytyjską.

Pochód przeciągający przed pałacem ambasady niósł transparent z sloganami pośród których dominowało hasło: „Precz z Anglikami“.

## Katastrofa włoskiego samolotu

RZYM. W pobliżu Goricy spadł samolot wojskowy. Pilot zginął.

## Amnestia w Grecji

ATENY. Z okazji rocznicy 4 sierpnia król udzielił amnestii wszystkim skazanym za powstanie w Kanei w roku ubiegłym.

## Zginął w Hiszpanii

WILNO. Przed trzema laty zginął aplikant sądowy Bronisław Kuraha, pozostawiając na łasce losu żonę i dziecko.

Obecnie rodzinie udało się ustalić, że Kuraha zginął podczas walk w Hiszpanii.

SPRINGFIELD. Bracia Moody, którzy pobili już rekord długości lotu, wynoszący dotychczas 218 godzin, nie wylandowali, lecz utrzymują się nadal w powietrzu.

Lot ich trwa już 266 godzin.

# 20 tysięcy policjantów tropi przewódcę terrorystów irlandzkich

## Walka terrorysty z rządem budzi zainteresowanie w Anglii

Komisarz Canning, jeden z asów Scotland Yardu, na czele armii 20. tysięcy policjantów i agentów śledczych tropi nieuchwytnego dotąd przewódcę ter-

rorystów irlandzkich, Jean Russel'a.

Canning contra Russel. Oto gra, która się toczy na całym obszarze Anglii i wyniku

której oczekują ze zrozumiałym napięciem miliony ludzi.

Jean Russel, jak przypuszcza policja, znajduje się w Londynie, dokąd przyjechał z Ameryki Jean Russel odznacza się olbrzymim wzrostem, mierzy metr 80

cm. Choć liczy już 50 lat, odznacza się wielką sprawnością fizyczną, uprawia wszystkie sporty. W mieszkaniu swym w Dublinie Russel zakonspirował się tak dobrze, iż dopiero po kilku rewiach udało się agentom wykryć jego kryjówkę.

W łazience pół ściany zajęte było przez lustro; po naciśnięciu guzika pod umywalką, lustro podnosiło się w górę odsłaniając tajne przejście w murze, które prowadziło do właściwej pracowni Russela.

Według informacji Scotland Yardu, wódz „Iry“ dysponuje następującymi siłami: półtora tysiąca ludzi ma do dyspozycji w Dublinie i około 5000 ludzi w północnej Irlandii, 3000 ludzi w Anglii i Szkocji, poza tym ma on specjalny oddział „bombiarzy“, złożony z 200 do 300 ludzi wyćwiczonych w rzucaniu i podkła daniu bomb.

Podczas swej podróży po Stanach Zjednoczonych zebrał podobno Russel sam około 600 tysięcy funtów na cele akcji i propagandy.

Jakie będzie zakończenie emocjonującej całej Anglii i Irlandii rozgrywki między przewódcami terrorystów irlandzkich a rządem — trudno przewidzieć.

Akcja represyjno - policyjna nie będzie na pewno jedyną metodą, którą zastosuje rząd brytyjski. Chęć nie zaogniania stosunków między Irlandczykami a Anglikami w chwili dzisiejszej wpłynęły już na ograniczenie repressji i zwięźszenie zakreślenia wydziału irlandzkich z granic Anglii.

## Krecia robota hitlerowców w Anglii

LONDYN. Sir Samuel Hoare a Niemcami, jednak w praktyce nie robi ona nic, ażeby umożliwić Niemcom zrozumienie angielskiego punktu widzenia.

Działalność towarzystwa angielsko - niemieckiego — podkreślił sir Samuel Hoare — ogranicza

się wyłącznie do reprezentowania niemieckiego punktu widzenia.

Według informacji, jakie posiadamy, organizacja jest narzędem propagandy niemieckiej, z Niemcem też otrzymuje swe fundusze.

## Hitleryzm uczy mordów

### Wyrostki z „Hitlerjugend“ ukamienowali 3 osoby!!!

KŁAJPEDA. Jeden z mieszkańców Szyłokarczyn (miejsce woś w pobliżu Kłajpedy) niemiec Bruno Wohl, który trzymał się zdala od polityki i również zdecydowanie przeciwstawiał się wszelkim próbom wciągnięcia go do organizacji partyjnych a widząc że takie stanowiska fatalnie odbija się na stanie jego interesów zlikwidował je i uzys

kał wzię jednego z państw skandynawskich, gdzie zamierzał za mieszkać na stałe.

O planach Wohla dowiedziała się grupa wyrostków z Hitlerjugend i napadła na wracającego do domu 13-letniego syna Wohla Oskara, obrzucając go kamieniami z naprawianej właśnie szopy.

Na krzyk chłopca nadbiegli oj

ciec i matka, chcąc go bronić. Wyrostkom natomiast przyszli z pomocą szturmowcy z SA, obrzucając Wohlów kamieniami.

Cała rodzina padła pod gradem kamieni.

Przybyli dopiero po półtorej godziny lekarz miejscowy stwierdził zgon Brunona, Joanny i Oskara Wohlów.

## Angielsko-francuska misja wojskowa jedzie do Leningradu na narady z marsz. Woroszyłowem

PARYŻ. Organy prawnicze „Journal“ i „Petit Journal“, omawiając szanse bliskich już obrad 3-ich sztabów w Moskwie, stwierdzają, że wyjazd misji wojskowej angielskiej i francuskiej z Londynu do Moskwy, a nie jak pierwotnie przewidziano z Paryża, ma tę wielką korzyść, iż podczas narad wstępnych w Londynie będzie można wykorzystywać w całej rozciągłości wyniki rozmów, jakie przeprowadził w Amkarze szef delegacji francuskiej gen. Hutzinger w sprawie współpracy wojskowej z Turcją.

Dzienniki wskazują, że od ostatego wyniku obrad sztabowych w Moskwie zależeć będzie forma współpracy wojskowej mo-

carstw zachodnich z Turcją.

Podczas wspólnej podróży drogą morską do Rosji Sowieckiej, obie misje będą miały 4 dni czasu na dokładne ustalenie wspólnej linii działania w Moskwie.

Każdej z misji towarzyszyć będzie w podróży na parowcu „City of Exeter“ cały sztab pomocniczy, złożony z kilkudziesięciu osób.

W Leningradzie sztabowcy angielscy i francuscy przyjmowani będą przez marszałka Woroszyłowa, który prawdopodobnie obejmie przewodnictwo w delegacji sowieckiej podczas rokowań w Moskwie.

Nadto w skład delegacji sowieckiej wejść mają: szef floty so-

wieckiej admirał Kuźniecowa, szef sztabu generalnego gen. Szapoznikow, szef sztabu lotnictwa Loktionow oraz zastępca szefa sztabu generalnego Smorodinow.

## Nowa komedia hitlerowska Chcą uniewinnić mordercę Dolfussa

WEDEN. Partia narodowo - socjalistyczna ma zamiar wznowić proces Planetty i innych narodowych socjalistów, którzy brali udział w zamachu lipcowym na rząd Dolfussa.

Głównym celem wznowienia procesu jest chęć oczyszczenia skazanego na śmierć Planetty z zarzutów o zamordowanie kanclerza Dolfussa.

## Lekki obłęd, albo furia maniacka Tak nazwano w prasie francuskiej nową broszurę p. Goebbelsa

Idąc za przykładem King Halla, dr. Goebbels zaczął przez pod stawionych ludzi rozsyłać również listy do Anglików i Francuzów. Szereg lekarzy w Paryżu i w innych miastach francuskich otrzymało w tych dniach broszurkę p. t. „Gdańsk“, podpisaną przez p. K. H. Fuchsa, szefa wydziału prasowego Senatu W. M. Gdańska.

Felietonista dziennika paryskiego „L'Oeuvre“ poświęcił dzieło twórczości propagandystycznej p. Goebbelsa kilka ciętych i trafnych uwag. Piszę on:

„Broszurka ma wszelkie cechy ersatzu — jest niestrawna. Tytułiki rozdziałów odbierają chęć do przeczytania broszury:

oto niektóre z nich: „Walka o Prusy Wschodnie“, „Wisła nie jest arterią handlową Polski (A co jest nią? Nil? Mississipi? A może Po?) etc etc.

Lekarze, którzy otrzymali tę broszurę, zwrócili się do swoich kolegów po fachu o radę. Do psychiatrów - oczywiście. Każdy rozdział naprasza się bowiem o postawienie diagnozy: lekki obłęd albo furia maniacka. Całość to prawdziwa antologia przypadków rozstroju umysłowego.

Zresztą jest ta broszura lekturą pożyteczną pod pewnym względem: praktykom przysła się zawsze jak największą ilość przykładów z dziedzin chorób umysłowych“.

## Oświadczenie min. Hoare wywołało olbrzymią sensację w Londynie

Odpowiedź sir Samuela Hoare na interpelację posła Mandera w sprawie towarzystwa angielsko-niemieckiego, zwanego popularnie „Link“ (Ogniwo) wywołała w Londynie olbrzymią sensację. „Link“ utworzony został w roku 1937 i określa siebie jako „niezależną, bezpartyjną organizację dla szerzenia przyjaźni angielsko - niemieckiej“.

Przewodniczącym tej organizacji admirał sir Barry Domville znajduje się w chwili obecnej z przeszło 100 członkami tej organizacji w Salzburgu, w Niemczech jako gość niemieckiego ministerstwa propagandy. Sir Barry Domville, który jest znany w Londynie jako germanofil, był kiedyś jednym z dyrektorów wydziału w departamencie wywiadu morskiego.

## Zagrożenie Gdańska przez Rzeszę — to uderzenie w Anglię i Francję

BIAŁOGRÓD. Zagrzebski „Chrwački Dnevnik“ zamieszcza dłuższy artykuł swego naczelnego redaktora Jakowlewicza, poświęcony wrażeniom z pobytu w Polsce. Artykuł omawia zagadnienie Gdańska oraz stosunek społeczeństwa polskiego do tego problemu. Zdaniem dziennikarza chorwackiego, w całej Polsce nie można znaleźć ani jednego człowieka, który by nie twierdził, że Gdańsk, miasto będące 700 lat pod

panowaniem Polski, musi pozostać wolnym miastem, gdzie Polska posiada specjalne interesy.

Artykuł podkreśla, że w Gdańsku prowadzona jest olbrzymia propaganda niemiecka, dowodząc, że sprawa Gdańska jest tylko etapem. W końcu red. Jakowlewicz pisze, że Anglia i Francja nie zamierzają bić się o Gdańsk z jakichś sentymentalnych pobudek, ale z czystego wyrachowania

## Oredzie prezydenta Metaxasa do narodu greckiego

ATENY. Prezydent Metaxas wystosował oredzie do narodu, w którym podkreślił politykę pokojową rządu. „Kiedy zbliżyły się z zewnątrz niebezpieczeństwa, znalazły nas one przy gotowymi.“

Kryzys międzynarodowy z kwietnia bież, roku znalazł nas już zjednoczonymi, silnymi i gotowymi na wszelkie ewentualności.

Gotowymi pozostajemy odtąd stale zarówno w czasie, gdy szaleje huragan międzynarodowy,

jak i w czasie, gdy chmury zostaną rozproszone przez skończenie pokoju.

Nic nas już odtąd nie rozdzieli, a tych, którzy będą usiłowali zasiać niezgodę, niszczymy..

## BUDOWA STRATEGICZNYCH DRÓG W SŁOWACJI

PRAGA. Władze niemieckie budują na Morawach dwie równoległe szosy z zachodu na wschód.

Szosa prowadzą do Słowacji ku granicom polski.

Cały personel techniczny składa się wyłącznie z Niemców z Rzeszy.

## Napoleon Sądek

NASZ ZNAKOMITY FELIETONISTA JUŻ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH WRACA Z URLOPU WYPOCZYNKOWEGO I ZAMIESZCZAĆ BĘDZIE SWY ARCYWESOŁE FELIETONY.

### Nowa prowakacja Gdańska Wcielanie hitlerowców do Heimwehry

GDĄSK. Od dłuższego czasu widzi się na terenie W. M. Gdańska coraz mniej brunatnych mundurów. Okazuje się, że brunatne mundury zostały zamienione

# Niemieccy okupanci bezlitośnie gnębią Czechów Zastrzelili 35 żołnierzy niemieckich

## Straszna zemsta podoficera czeskiego

JINEC (Czechy). Na miejscowej strzelnicy dwaj czescy podoficerowie demonstrowali oddziałowi wojsk niemieckich strzelanie z ciężkich karabinów maszynowych.

Jeden z podoficerów kilkakrotnie zwrócił uwagę żołnierzowi niemieckiemu, mówiąc przy tym „blöd” (idiotyczny). W tym momencie stojący obok oficer niemiecki uderzył podoficera czeskiego w twarz. Znieważony podoficer odezwał się wówczas:

— W armii czeskiej na taki czy nie pozwoliliby sobie nawet generał!

W odpowiedzi na to oficer do był rewolweru i zastrzelił Czecha.

Straszliwa ta masakra wywar

ła wstrząsające wrażenie. Drugi podoficer czeski natychmiast zwrócił karabin maszynowy w stronę oddziału niemieckiego o otworzył ogień. Rezultat był straszny: 35 żołnierzy padło trupem na miejscu. Bezpośrednio po tym podoficer czeski popełnił samobójstwo.

Wiadomości z Czech, które nadeszły w dniu wczorajszym wskazują wyraźnie, że niemieccy okupanci obchodzą się w nie litościwy sposób z mieszkańcami. Codziennie, masowe aresztowania wywołują zrozumiwały niepokój. Doszło do tego, że wiele osób nie opuszcza swych mieszkań, sądząc, że może w ten sposób ują przed Gestapo. Nie

wiele to jednak pomaga.

Wczoraj nadeszła wiadomość, że dowódca X dywizji niemiecki generał Gawanthy zmarł na skutek ataku sercowego. Tak brzmiał urzędowy komunikat. Według bardziej źródłowych informacji sprawa ta przedstawia się zgoła inaczej. Jak się okazuje Gestapo przejęła list generała, adresowany do jednego z przyjaciół w Rzeszy, któremu pisał, że okupacja Czech i Moraw była zarządzeniem niepotrzebnym. Oczywiście, że generałowi z tego tytułu groziła co najmniej degradacja. Jakby w przewidywaniu przykrych konsekwencji, generał Gawanthy po pełnił samobójstwo.

## Gdańsk zaostrza sytuację Rząd polski nie będzie tolerował wybryków i prowakacji hitlerowskich

PARYŻ. 5. 8. Francuskie koła polityczne stwierdzają niezbicie, że na odcinku Gdańska nie daje się zauważyć żadnego odprężenia. Czynniki hitlerowskie prowokują stale, dążąc wyraźnie do zaostrzenia sytuacji. Opinia francuska w olbrzymiej większości podkreśla, że propaganda gdańska usiłuje przedstawić całkowi-

nie słuszne zarządzenia rządu polskiego jako rzekomą prowokację ze strony Polski. Zachód obecnie już ocenia te chwytły propagandy hitlerowskiej.

LONDYN. 5. 8. Londyńska radiostacja, omawiając pogłoski o zamierzonym zniesieniu granicy

między W. M. Gdańskiem a Prusami Wschodnimi, stwierdziła, że

rząd polski kroku tego nie będzie tolerował

Prasa londyńska podkreśla, że ze strony rządu polskiego padają ostatnie ostrzeżenia. Gdy Gdańsk je wykona nastaną normalne stosunki.

## Macki „Ovry” sięgają aż do N. Jorku Urzednicy amerykańscy wydali człowieka na pewną śmierć

Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych wstrząśnięta została tragiczną historią, jaka rozegrała się w tych dniach w porcie Nowego Jorku.

Za plecami rządu, w absolutnym milczeniu, tak głębokim, że nie dowiedział się o tym ani jeden dziennik amerykański, kilku urzędników Urzędu Emigracyjnego dokonało barbarzyńskiego czynu.

W swoim czasie młody oficer włoski, lotnik Jug Aldo odkomenderowany został przez sztab włoski do Hiszpanii, w charakterze „wolontariusza”. Pewnego dnia Aldo otrzymał z Burgoes rozkaz, polecający bombardowanie Barcelony. Sumienie młodego człowieka, pochodzącego ze starej patrycjuszowskiej rodziny, zbuntowało się przeciw dowódcy, którzy wydali rozkaz mordowania niewinnych kobiet i dzieci. Aldo wzbłił się nad morze, zrzucił cały śmiercionośny ładunek i, za zgodą towarzyszącego mu mechanika, skierował aparat do Francji.

Wylądował w okolicach Tuluzy, gdzie oddał się w ręce władz francuskich, oświadczając przy tym, iż uciekł z Hiszpanii, gdyż nie mógł być katem niewinnych ludzi.

Po krótkim pobycie we Francji, Jug Aldo przybył pokryjomu do Nowego Jorku na pokładzie amerykańskiego parowca „President Adams”, który opuścił port francuski Cannes, 6 czerwca br.

Młody oficer został jednak ujęty przez agentów emigracyjnych zaraz po wylądowaniu i od-

stawiony na Ellis Island.

Na skutek starań jednej z organizacji społecznych, Jug Aldo miał wkrótce wyemigrować do Ameryki Południowej, gdy nagle otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia U. S. A.

Biorąc pod uwagę obowiązujące w Stanach Zjednoczonych przepisy emigracyjne, możnaby się było zgodzić z deportacją Aldo. Przestrzegając jednak legalności przepisów emigracyjnych, należało młodego Włocha odstąpić do kraju, z którego przybył.

Aldo odesłany jednak został na pokładzie włoskiego statku „Rex”. Jego jedyną „zbrodnią” była odmowa masakrowania bez-

bronnych Hiszpanów. I za to w demokratycznej Ameryce wydany został w ręce policji włoskiej.

Sprawa Juga Aldo, która niewątpliwie już w najkrótszym czasie wywoła za oceanem wiele hałasu, uraga tradycjom azylu politycznego w ogóle, a wszelkim uczuciom ludzkim w szczególności.

Amerykańska opinia publiczna zapytuje, czy wpływy włoskiej policji politycznej, osławionej OVRY, nie obejmują urzędników amerykańskiej administracji.

Partia demokratyczna w Stanach Zjednoczonych złożyła w sprawie Juga Aldo zbiorową petycję do Senatu,

## Tajemniczy raid „Graf Zeppelina” nad wybrzeżami Szkocji

LONDYN. Opinia angielska pozostaje pod silnym wrażeniem sensacji, którą zanotowano w dniu wczorajszym. Oto u wybrzeży Szkocji zjawiał się w czwartek sterowiec „Graf Zeppelin”, który przeleciałszy pewną dość znaczną przestrzeń zawrócił

Prasa angielska stwierdza, że Niemcy bynajmniej nie uprzedziły władz angielskich o przelocie Zeppelina. A tymczasem Niemcy w najbezczelniejszy sposób zaprzeczają, jakoby „Graf Zeppelin” przelatował u wybrzeży szkockich. Władze angielskie są w posiadaniu ze-

znań lotnika, który wysłany został dla zbadania wiadomości o pojawieniu się sterowca. Otóż lotnik ten kategorycznie stwierdza, że gdy samolot jego został spozstrzeżony — sterowiec natychmiast zawrócił i całą siłą motorów poleciał w stronę morza. W dalszym ciągu lotnik angielski oświadczył, że samolotem swym zbliżył się na taką odległość, iż wyraźnie odczytał na ka-

### W Berlinie brak benzyny

BERLIN. Zarówno w Berlinie, jak w Hamburgu, stali nabywcy benzyny mogą kupować jednorazowo najwyższej 10 litrów, podczas gdy klientom przy godnym sprzedaje się tylko 5 litrów.

### Stosunki handlowe włosko-jugosłowiańskie

TOKIO. Sytuacja na granicy mongolsko-mandzurskiej zaostrza się, oświadczył rzecznik sztabu japońskiego. Sowiecko-mongolskie oddziały przekroczyły miłą granicę w pobliżu rzeki Khakhałka i Holstein.

DINOL — DONT rzeczywiście  
najlepsza PASTA do ZĘBÓW

### Prasa hitlerowska dodaje odwagi zaniepokojonemu społeczeństwu niemieckiemu

BERLIN. Kontynuowana jest akcja propagandowa, mająca wykazać społeczeństwu niemieckiemu rzekomą słabość wszystkich ewntualnych przeciwników Rzeszy w konflikcie zbrojnym.

Korespondencja „N.S.K.” oświadcza, że „panowanie Anglii na morzu jest zwykłą fikcją, gdyż, Niemcy, Japonia, i Włochy posiadają wspólnie więcej jednostek bojowych od Anglii”.

### Japończycy zrezygnowali z ofensywy w prowincji Szansi

SZANGHAJ. Jak donosi komunikat chiński na południowo-wschodniej części prowincji Szansi, po uporczywych walkach, Japończycy zrezygnowali z ofensywy i przeszli do obrony.

wili na polu bitwy ponad 400 zabitych i ciężko rannych.

40 klm. na wschód od Jangczen kolumna japońska w sile 2 tys. piechoty, popartej przez 10 działów artyleryjskich wznosiła silne natarcie na pozycje chińskie. Japończycy użyli tutaj gazów trujących.

Walka trwała przez całą dobę.

Ostatecznie Japończycy zostali zmuszeni do pośpiesznego cofnięcia się, przy czym zosta-

### Z prasy

### Niemcom patrzą na palce

„Goniec Warszawski” pisze: Hitlerowska dyplomacja, zdystansowana w inicjatywie i w sukcesach przez dyplomację angielską, opukuje różne punkty w Europie, aby poszczycić się sukcesami przed jesiennym kongresem partyjnym i dostarczyć Fijhrerowi materiału do „radosnej” mowy. Przede wszystkim więc hitlerowcy krążąją się na odcinku gdańskim, mając nadzieję, że wbiją klina między Polskę i państwa zachodnie oraz, że zmeczą Polaków nieustannymi incydentami, prowokacjami i plotkami.

Akcja ta jednak idzie opornie i nie przynosi hitlerowcom sukcesów. Polska pilnie patrzy na ręce hitlerowców gdańskich, gotowa w każdej chwili ukroczyć wybryki polityczne senatu gdańskiego, zaś Anglia i Francja stoją wiernie w tej sprawie przy Polsce. Zdecydowane oświadczenia angielskich i francuskich mężów stanu oraz czujność prasy obu narodów zachodnich nie pozostawiały hitlerowcom żadnych wątpliwości. Anglicy i Francuzi momentalnie uruchomią swoje armie i floty, jeśli zagrożona przez Rzeszę Polska uzna za konieczne wystąpić przeciw Niemcom.

Aby hitlerowcy nie mieli pod tym względem żadnych złudzeń, już obecnie sztaby angielski i francuski uruchomiły znaczne siły, gotowe w każdej chwili do zbrojnej akcji. Dzisiaj Niemcom patrzą na palce i obserwują ich każdy krok nie tylko dyplomaci i politycy angielscy, francuscy i polscy, ale również sztaby armii tych państw. O zaskoczeniu, jak w roku ze szłym Czechosłowacji, nie może być mowy. Czujność podwojono.

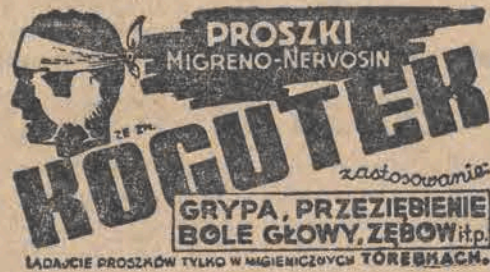
### Sojusz Japonii z „osią” tematem obrad ambasadorów japońskich

RZYM. Ambasador Japonii w Rzymie Toszjo Sziratori i ambasador Japonii w Berlinie Hiraszi Oszima odbyli w willi d'Este na brzegu jeziora Como rozmowę zacieśnienia więzów Japonii z państwami o-

bojaj dyplomaci oświadczyli przedstawicielom prasy, że dla swej rozmowy wybrali willę d'Este, ponieważ tutaj odbyło się spotkanie Ciano z Ribbentropem, co jest dobrym prognostykiem dla planów Japonii.

Obaj dyplomaci pozostaną w willi d'Este do końca tygodnia.

Po zakończeniu konferencji



PROSZKI  
MIGRENO-NERVOSIN  
KOCUTER  
zastosowanie  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.  
LADAJCIE PROSZKÓW TYLKO W MIGIENICZNYCH TORBYCH.







# Sprawcy krwawych zamachów w Anglii

## Dzieje irlandzkiej armii rewolucyjnej (I.R.A.)

Irlandzka Armia Rewolucyjna, czyli w skrócie I. R. A., jest tajną organizacją rewolucyjną, zwalczaną zarówno w niezależnym państwie irlandzkim — Eire — jak i w Anglii, i tym samym nie ma nic wspólnego z siłą zbrojną irlandzką.

I. R. A. jest jednym z odgalezień późnych, nieaktualnych już i szkodliwych wielkiego irlandzkiego ruchu niepodległościowego, który doczekał się realizacji swoich ideałów właśnie w Eire.

I. R. A. przedstawia ruch dążący do utworzenia odrębnego, niezwiązanego niczym z Anglią państwa które obejmowałoby całą Irlandię, a więc nie tylko obecne Eire, czyli Irlandię Południową, ale i Ulster — Irlandię Północną, protestancką, w której ton nadają potomkowie dawnych kolonistów — angielskich, którzy w znacznej części są nacjonalistami angielskimi, pagnąc pozostawać w ścisłym związku z Anglią i ani myślą o połączeniu się z Eire.

W czasie wojny światowej rozpoczęły się w Irlandii zamieszki, zorganizowane przez niepodległościowe organizacje bojowe, które później przybrały nazwę I. R. A. Oczywiście, było to na rękę Niemcom, którzy usilnie ten popierali, co zresztą powtarza się w chwili obecnej, ale w zgola odmiennych i niesprzyjających warunkach.

Członkowie I. R. A. składali następującą przysięgę: „Przysięgam uroczyście, że nie będę dobrowolnie ulegał rządowi, autor-

ytetowi i władzy, działającym w Irlandii, ale będącym wrogami jej niepodległości”. Najskuteczniejszą bronią członków I. R. A. były karabiny maszynowe Thompsona, wyrób amerykański, używane w Stanach Zjednoczonych przez gangsterów.

Okres powojenny przyniósł realizację dążeń niepodległościowych w formie Eire, w której rządy objęły zrazu żywioły umiarkowane obozu niepodległościowego.

pozostający w kontakcie z I. R. A., kierowany był przez de Valera, który w końcu doszedł do władzy ku wielkiej radości I. R. A., uznanej natychmiast za organizację legalną.

De Valera, człowiek twardy i wierny swojej idei, dążący do rozluźnienia węzłów z Anglią, o czym świadczy usunięcie przysięgi na wierność koronie, jest mimo to politykiem realnym, i dlatego w końcu musiało dojść do konfliktu między nim i jego rządem a I. R. A., trwającą przy maksymalistycznym panirlandzkim programie. I. R. A. nie chciała się dostosować do nowej rzeczywistości.

**Odłam radykalny,**

# Miss Thomson — królowa swatek

### nie dopuszcza do wyludnienia kolonij angielskich 4 tys. kobiet znalazło tam mężów

Statystyki wykazują, że w Kanadzie na 100 mężczyzn jest tylko 90 kobiet, w Nowej Zelandii procent kobiet jest jeszcze niższy.

Od wielu lat rządy dominiów bezskutecznie interweniowały w W. Brytanii w sprawie emigracji kobiet, tym bardziej, iż w metro polii jest ich znacznie więcej niż mężczyzn i, że co dziesiąta Angielka skazana jest na.. staropanieństwo.

Według danych bowiem Urzędu Statystycznego, w Anglii jest

więcej o blisko półtora miliona kobiet niż mężczyzn. Nadwyżkę tę, według postulatów rządów kolonialnych, należy przeznaczyć na „eksport“.

Przez długie lata problem ten był niemożliwy do rozwiązania, gdyż Angielki nie chciały zgodzić się na emigrację do dominiów, w celu posłużenia nieznanym im zupełnie mężczyznom. Był nawet okres, że rząd brytyjski zorganizował specjalne biuro werbunkowe i nie szczędząc funduszy prowadził wielką kam-

panię propagandową w prasie. Cała ta akcja pozostała jednak bez rezultatu z powodu braku kandydatek.

Dopiero w latach ostatnich sprawa ta znów stała się aktualną i obecnie, dzięki szlachliwym posunięciom — została zrealizowana. Co miesiąc okręty z Anglii przewożą do kolonii i dominiów tysiące przyszłych żon i matek.

Czemu należy przypisać zmianę w psychice Angielek, które dotychczas nawet słyszeć nie chciały o „eksporcie“? Prosto w sprawę tę wmixowały się organizacje kobiece, które stworzyły coś w rodzaju biura werbunkowego, na czele którego stoi Miss Thomson, nazywana w Anglii „królową swatek“.

nizacja to udostępnienie młodym Angielkom emigracji do dominiów i pomoc w stworzeniu przez nie pewnych źródeł egzystencji.

Dziewczęta angielskie zdają sobie dokładnie sprawę z tego iż jada tylko i wyłącznie, aby wyjść z domu, ale są zadowolone że sprawy te załatwiane są dyskretnie.

W roku ubiegłym organizacja p. Thomson, finansowana przez rząd dominiów, wysłała za morze 4 tysiące młodych kobiet, które bardzo szybko znalazły mężów, chociaż żadnego zobowiązania w tym sensie nie podpisywały.

Wskutek tego de Valera, mimo, iż długo współpracował z I. R. A., rozwiązał tę organizację, a władze irlandzkie długo poszukiwały jej szefa sztabu, Maurycego Twomey, który w końcu został ujęty i skazany na trzy lata więzienia.

W kwietniu 1938 de Valera podpisał w Londynie pakt z Anglią. Mocno niezadowolony z tego członkowie I. R. A., widząc, że w Irlandii samej akcji nie ma żadnych widoków powodzenia, postanowili przerzucić ją w formie zamachów terrorystycznych na teren Anglii.

Spodziewali się w sposób naiwny, że wywołają panikę i zastraszone społeczeństwo angielskie wywzwe nacisk na rząd, aby ten zrealizował program I. R. A.

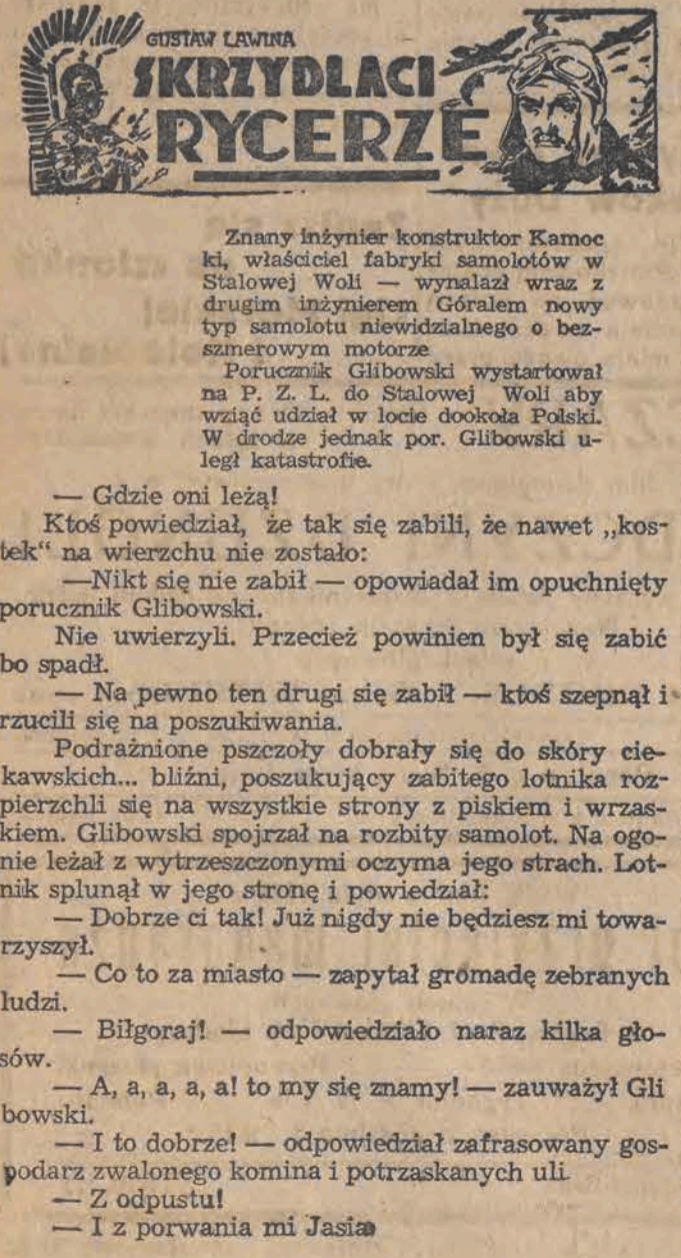
Dokonano około 130 zamachów, które pociągnęły za sobą ofiary w osobach: 2 zabitych i 70 rannych. Społeczeństwo angielskie zachowało zimną krew, wypowiedziało się bardzo ostro przeciw niepoprawalnemu terrorowi, co doprowadziło do uchwalenia przez parlament w rekordowym czasie ustawy o zapobieganiu aktom gwałtu.

## B ó l e

ARTRETYCZNE  
REUMATYCZNE  
PODAGRYCZNE

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońcy i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stale przykurją do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnątrzny lek „UREMOSAN“ GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamica nerkową oraz złą przemianą materii — Orygin. UREMOSAN GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

Cel jaki stawia sobie ta organizacja to udostępnienie młodym Angielkom emigracji do dominiów i pomoc w stworzeniu przez nie pewnych źródeł egzystencji.



GUSTAW LEWINA  
**SKRYDLACI RYCCERZE**

Znany inżynier konstruktor Kamoc ki, właściciel fabryki samolotów w Stalowej Woli — wynalazł wraz z drugim inżynierem Góralem nowy typ samolotu niewidzialnego o bezszmerowym motorze

Porucznik Glibowski wystartował na P. Z. L. do Stalowej Woli aby wziąć udział w locie dookoła Polski. W drodze jednak por. Glibowski uległ katastrofie.

— Gdzie oni leżą!

Ktoś powiedział, że tak się zabili, że nawet „kospek“ na wierzchu nie zostało!

— Nikt się nie zabił — opowiadał im opuchnięty porucznik Glibowski.

Nie uwierzyli. Przecież powinien być się zabić bo spadł.

— Na pewno ten drugi się zabił — ktoś szepnął i rzucili się na poszukiwania.

Podrażnione pszczoły dobrały się do skóry ciekawskich... bliźni, poszukujący zabitego lotnika rozpierchli się na wszystkie strony z piskiem i wrzaskiem. Glibowski spoglądał na rozbity samolot. Na ognie leżał z wyrzeczczonymi oczyma jego strach. Lotnik splunął w jego stronę i powiedział:

— Dobrze ci tak! Już nigdy nie będziesz mi towarzyszył.

— Co to za miasto — zapytał gromadę zebranych ludzi.

— Biłgoraj! — odpowiedziało naraz kilka głosów.

— A, a, a, a, a! to my się znamy! — zauważył Glibowski.

— I to dobrze! — odpowiedział zafrasowany gospodarz zwalonego kominu i potrząskanych uli.

— Z odpustu!

— I z porwania mi Jasia!

— Jak to? To pan Wojciech Skiba, ojciec znakomitego dziś pilota porucznika Jana Skiby.

— We własnej osobie.

— A toś my się spotkali.

— A no spotkaliśmy się, szczęśliwie i przy życiu.

Jak pan leciał nad chatą myślałem, że to Janek w odwiedziny do nas przybywa na swym żelaznym ruma ku. Bogu dziękować, że tylko pana pszczoły pogryzły.

— Mogło być gorzej!

— To tylko zapłacił pan za to, że ukradł mi Janka bez pytania.

— Bo złodziej pyta się kogo jak kradnie?

— A no nie!

— No to co za pretensje — to mówięc rzucili się sobie na szyję i ucałowali z dubeltówką.

— No tak bardzo źle nie życzyłem.

— A jak?

— Żeby cię pszczoły pogryzły! — zakląłem mocno w pierwszej chwili, kiedy dowiedziałem się, że pan porucznik przyjął Jaśka do szkoły lotniczej.

— I pogryzły. A zatem jesteście skwitowani.

Porucznik Glibowski poszedł do pobliskiego telefonu i zwiadomił Stalową Wolę o „kraksie“ prosząc, aby wysłali po niego samolot, a sam usiadłszy z kompresem na twarzy przypomniał sobie, jak to kilka lat temu miało miejsce porwanie Janka.

W Biłgoraju był wielki odpust... Tysiące furmank z caluńskiego powiatu, obładowanych jak stodoły po żniwie, ciągnęły do miasta. Od Tarnopola w pasiastych samodziłach gosposie pełne na buzi, jak słoneczniki, dziewoje rumiane, poobwieszane koralami, parobczaki dorodne, jak dębczaki, gospodarze zmizerowani pracą, a wycopędz już nieco i wygoleni, a długie włosy sadyem wysmarowane, aż z daleka błyszczą, chłopcy mali w nowych butach i cągowych majtkach, dziewczęta w perkalikowych chusteczkach na głowie i z rozwartymi szeroko ustami przyglądają się ciekawie, mijanym po drodze furmankom, wiejskim chatom i rozoranym polom.

Ciągnęły furmanki i od Zwierzynca i od Tarnogrodu i ze wszech stron... bo to wielki odpust w Biłgoraju a oprócz tego samolot z Lublina, czy też z Warszawy ma przylecieć i na łące z miastem, jak na karuzeli iarmarcznej, można będzie pojechać

Rzeczywiście w Biłgoraju jest wielki odpust, gdzie okiem sięgnąć, furmanki, ludzie — ludzie i furmanki.

Tuż pod kościołem w długim szeregu stoją straganiarze, gruba, jak wieża Babel o rybich oczach błyszczących policzkach i wydętych ustach straganiarka sprzedaje dymiące kiełbasy, kaszane kiszki i gotowaną szynkę. Dalej za nią gruba potargana żydówka, porusza się na wszystkie strony i namawia przechodniów na bułki, chały, obwarzanki i placiki z cebulą. W długim szeregu stoją kramarze i zawieszają sznury różańcami i medalionkami, a założone stoły książeczkami, obrazkami, figurkami świętych — oczyma strzegą, a językiem miela.

— Różańce, koronki, szkaplerze z odpustami do nabycia!...

— Książeczki z Częstochowy z obrazkami, tanio, bardzo tanio — woła drugi.

— Tylko tutaj panowie kawalerowie, możecie nabyć dla swoich panien, broszki, pierścionki, korale — zatrzymuje trzecia.

— Organki, trąbki, grzechotki i inne zabawki!...

— Jabki, gruszki, pomarańcze i ciastki! — wykrzykuje w głos pyzata żydówka.

— Po 20 groszy! Po 20 piękne, ładne do wygrania! — Krzyczy wysoki mężczyzna, kręcąc piórkami przy okrągłym stoliku zasypanym odpustowymi cukierkami. Katarzyniarz obdarty na rogu ulicy kręci korbą i za każdą dziesiątkę wpycha zielonej papudze do dzioba „los szczęścia“ dla hożej dziewoi... A tuż przy murze kościelnym plejada dziadów i bab w ten sposób żebrze groszaki:

— Nie opuszczajcie biednej kaliki!..

— Za duszę Jana, którego Bóg do Swęj chwały zabrał raczył. Wieczne odpoczywanie...

— Oddaj złodzieju 2 grosze, bo ci psiakrew, diabie!..

— Zdrowaś Marya łaskiś pełna...

— Za duszę Jakóba...

— O Matko Boska, Matko jedyna uproszę nam łaskę u Twego Syna — śpiewa ślepy dziad z małym chłopcem kaleką i przygrywa na harmonii...

Dalszy ciąg jutro

# Prawda jest ta sama

Rząd i wojsko. Dwadzieścia pięć lat temu, 3-go sierpnia 1914 roku, ukazały się historyczne dokumenty, odnoszące się do stworzenia polskiego rządu i polskiego wojska. Wszystko było na ziemiach polskich: ludzie i ich dobra doczesne, kościoły i szkoły, teatry i książki, fabryki i warsztaty rzemieślnicze — ale nie było polskiego rządu i polskiego wojska. Były trzy rządy i trzy wojska: obce, zaborcze...

Z dziejów Polski już nic nie wykresli tych dokumentów, które noszą datę: 3 sierpnia 1914 — a prawią o rządzie i wojsku, o rządzie polskim i wojsku polskim.

Pod tymi dokumentami widnieje podpis: Józef Piłsudski. Niemcy już wkraczali tego dnia do Belgii; Anglia ogłosiła tego dn. mobilizację swej lądowej armii; już huk armat rozlegał się w Europie.

A w Krakowie tworzył Józef Piłsudski załóżkę rządu Polskiego i pierwszą kompanię kadrową wojska polskiego...

„Z dniem dzisiejszym — głosił Jego odezwa do społeczeństwa — cały naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem rządu narodowego. Poza tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni”.

„Żołnierze! — brzmiały Jego słowa w „Oleandrach” — Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswojenie ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami”.

Te dwa dokumenty streszczają i symbolizują główną myśl przyświecającą Józefowi Piłsudskiemu w chwili, gdy przeszedł do czynu, gdy wobec zapowiadającej się zawieruchy wojny światowej począł montowanie siły polskiej, by służyła idei wskrzeszenia państwa. Już wtedy widział dwa główne ośrodki tej siły państwowo-twórczej: rząd i wojsko. I już wtedy określił dokładnie charakter tego rządu i cechy tego wojska.

Bo postawił 3 sierpnia 1914 r. żądanie, by rząd był kierownikiem zjednoczenia narodowego, wysunął postulat, że „naród winien się skupić w jednym obozie”, a tych, którzy znajdą się poza orbitą, nie wahał się napiętnować jako zdrajców.

Ta idea jedności w stosunku do służby narodowej i państwa znalazła zresztą owego historycznego dnia 3-go sierpnia 1914 roku wyraz w akcie, który wówczas miał raczej symboliczny charakter, a jednak po dzień dzisiejszy ma znaczenie konkretnego wskazania — i to nie tylko w dziedzinie organizacji wojskowej.

Bo oto w „Oleandrach” stanęły obok siebie: Strzelec i Drużyniacy. Dwie organizacje, dotąd własnymi drogami idące w służbie publicznej. Józef Piłsudski przekreślił 3 sierpnia

odrębności organizacyjne, gdy chodzi o zbiorowe działanie w imię racji stanu Polski. „Odtąd niema — mówi tym, co mają służyć Polsce — ani Strzelców, ani Drużyniaków... Jedynym waszym znakiem jest odtąd Orzeł Biały”...

Dwadzieścia pięć lat minęło od dnia, w którym Józef Piłsudski, ogłaszając podstawowe dokumenty, dotyczące powstania rządu i wojska, uświadomił zarazem Polaków o podstawowych ideach, będących wytycznymi w każdym działaniu zbiorowym.

Idee te brzmią: Naród powinien się skupić

w jednym obozie.

Kieruje rząd narodowy. Jedynym znakiem służby dla Polski jest Orzeł Biały.

I dziś też dokonuje się w Polsce mobilizacja sił. — Dziś również stoimy wobec alternatywy: wojna czy pokój.

Czyż prawda wskazań ideowych dla narodu polskiego jest inna, niżli ją ujął Józef Piłsudski 3 sierpnia 1914 roku?

Inne są warunki, inne środki. Ale prawda przykazań Twórcy Niepodległości ostała się w całej pełni i dziś przemawia do nas z tą samą mocą, co wtedy, gdy słuchali jej tylko żołnierze Pierwszej Kadrowej. M. G.

## Przed Zjazdem Sierpniowym

Gen. broni Kazimierz Sosnkowski na czele defilady

Wielką defiladę przed Naczelnym Wodzem, w historycznym dniu 6 sierpnia, prowadzić będzie jako dowódca całości gen. broni Kazimierz Sosnkowski, jeden z najdawniejszych współpracowników Józefa Piłsudskiego, dawny szef sztabu I-ej Brygady.

Za gen. Sosnkowskim maszerować będą pozostali przy życiu członkowie pierwszego pa-

trolu Beliny — generałowie: Głuchowski, Grzmot-Skotnicki i Kmicic-Skrzyński oraz płk Hanka-Kulesza. Za nimi — Komendant Naczelny Związku Legionistów, minister pułkownik Juliusz Urych, prowadząc olbrzymią, liczącą ponad 1.300 sztandarów kolumnę pocztów sztandarowych, Legionistów, Peowiaków i grup zjazdowych.

### Wielkie manifestacje w Krakowie

W niedzielę dnia 6 sierpnia w godzinach popołudniowych odbędą się w Krakowie wielkie manifestacje pod pomnikiem Mickiewicza, na placu Matejki pod pomnikiem Grunwaldzkim i obok gmachu Akademii Sztuk Pięknych na placu Szczepańskim.

Na Rynku głównym manifestacja odbędzie się pod hasłem: „Czci wieszczom polskim, przy-

czyn przemawiać będzie akademii literatury Juliusz Kaden Bandrowski. Na placu Szczepańskim oddany będzie hołd sztuce polskiej, czy czym przemówi prof. Tadeusz Pruszkowski. Wreszcie pod pomnikiem Grunwaldzkim nastąpi oddanie czci Orężowi Polskiemu, a o kolicznościowe przemówienie wygłosi Komendant Naczelny Legii Akademickiej płk. Tomaszewski.

### Wymarsz dalszych sztafet do Oleandrów

W piątek dnia 4 sierpnia r. wystartowało do Krakowa dalszych 7 sztafet, zdążających na apel poległych do Oleandrów. Sztafety te wyruszyły z Warszawy (z Cytadeli), z Lasek, Wrześni, Bogumina, Radzymina Lwowa i Jastkowa. Sztafeta, biegnąca z pola bitwy pod Radzyminem, obsługiwana będzie

wyłącznie przez wojsko dla podkreślenia znaczenia bitwy, która zadecydowała w 1920 roku o losie stolicy.

Dzień 4 sierpnia obfitował w starty sztafet, bowiem z ogólnej liczby 14, jakie się udają się do Oleandrów — w piątek właśnie wyruszyło ich siedem.

### Wymarsz drużyn strzeleckich Szlakiem Kadrowki

W ramach uroczystości Zjazdu Sierpniowego odbędzie się w niedzielę dnia 6-go sierpnia o godz. 18 wymarsz Drużyn

Zw. Strzeleckiego na derocny marsz szlakiem Kadrowki.

Start nastąpi, jak corocznie sprzed Oleandrów.

### Udział Z. R. w uroczystościach legionow.

W uroczystościach krakowskich bierze udział kilka tysięcy członków Związku Rezerwistów w oddziałach zwartych z terenu krakowskiego i śląskiego. Umundurowani rezerwiści będą tworzyli, na równi z innymi bratnimi organizacjami straż porządkową podczas uroczystości. Ze wszystkich powiatów Z.R. zjadą do Krakowa poczty chorągwi, które przeddefilują

przed Wodzem Naczelnym. — W defiladzie weźmie również udział batalion Związku Rezerwistów, na którego czele kroczyć będą władze Związku z członkami zarządu głównego.

W całym kraju odbędą się w niedzielę specjalne zebrania członków Związku Rezerwistów i Rodziny Rezerwistów dla uczczenia XXV-letniej rocznicy Czynu Legionowego.

## “Mąż mój nie wierzył własnym oczom!”

oświadcza pani Gaby Wagner

“TWIERDZI ON, ŻE WYGLĄDAM O IOLAT MŁODZIEJ OTO JAK TEGO DOPIĘŁAM”



Fotografia pani Wagner przed stosowaniem Biocelu — nowej Odżywki dla skóry.

Fotografia pani Wagner demonstrująca niezwykłą zmianę osiągniętą w ciągu kilku tygodni.

Wydaje mi się że to cud”. Oto własne słowa Jerzego. Niedługo jak przed dwoma miesiącami miałam zmarszczki na czole, nokoło oczu i ust — wyglądałam zupełnie wyraźnie na kobietę „w pewnym wieku”. Dzisiaj zaś wszystkie moje przyjaćłki podziwiają moją jasną, gładką, dziewczęcą cerę. Poradziłam im wszystkim stosować, jak ja to uczyniłam, Odżywczy Krem Tokalon Biocel preparowany według oryginalnego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Niektóre wręcz mnie wysmiały póki same nie spróbowały tego Kremu. Po stwierdzeniu niezwykłych wyników

są one narówni ze mną zachwycone”. Stosuj Odżywczy Krem Tokalon różowy co wieczór przed udaniem się na spoczynek. Zawiera on Biocel — odkryty przez znakomitego profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego. Biocel jest to żywotny i odmładzający składnik otrzymany ze skóry młodych zwierząt — identyczny z cennymi naturalnymi i odżywczymi składnikami zawartymi w naszej skórze. W dzień zaś stosuj Krem Tokalon koloru białego — czyni skórę jasną i delikatną, usuwa wagi i rozszerzone pory. Szczęśliwy wynik przy stosowaniu Odżywczych Kremów Tokalon gwarantowany lub zwrot pieniędzy,

### Dziś koncert

Przypominamy, że dziś w sobotę dnia 5 b.m. odbędzie się koncert znanego zaszczytnie śpiewaka Turzańskiego, tenora artysty scen polskich, w sali im. Kilińskiego o godz. 8 i pół wiecz. W programie najpiękniejsze arie i pieśni. Część dochodu przeznaczą artysta Turzański na FON. Bilety są do nabycia w Pijalni Mleka.

Ze względu na szlachetny cel i sławę śpiewacza, organizatorstwo niewątpimy, że społeczeństwo piotrkowskie zjawi się licznie w tym koncercie.

### Patriotyczny czyn wsi Raków Duży

Organizacje społeczne wsi Raków pod Piotrkowem postanowiły wybudować na polach tej wsi — pomnik ku czci straconych w tej miejscowości przez

okupantów rosyjskich powstańców z 1863 r. oraz żołnierzy polskich poległych w latach 1914—1920.

Specjalnie wyłoniony komitet obywatelski zajął się zbieraniem funduszy na ten cel drogą dobrowolnych składek.

W dniu 6 brn. (niedziela) jako w rocznicę zbrojnego Czynu Legionów odbędzie się w Rakowie, poświęcenie fundamentów i wmurowanie aktu erekcyjnego.

Na uroczystość tę zaproszeni zostali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa, organizacji społecznych, związków młodzieżowych itd.

### Zapisz się na członka Ligi Morskiej i Kolonialnej

KINO CZARY Dziś! Sceny mrozące krew w żyłach

Wielki film dżunglowy, który was zachwyci p. t.

## WŁADCZYNI DŻUNGLI

Brawurowe wyczyny. Walki z drapieżnikami na dzikim lądzie! Największa sensacja sezonu!

W rolach głównych

Bette Jane RHODES i Grant WITHERS i inni

Nad program Tygodnik Aktualności P. A. T. Nad program

Popoł. o g. 3. Sama przez życie

Początek codziennie o g. 6 w święta o g. 3. Ceny wykł.

Kino-Teatr

“AS”

w Piotrkowie pl. Niepodległości nr. 2.

Najbardziej rewelacyjny film szpiegowski pt.

ASKIER

W r. gł. Neil Hamilton i Brygida Horney

Tragedia kobiety, która kochała, a której nie wolno było kochać.

Początek o g. 5.30 pp, w niedziele i święta o g. 3 po poł.

Poranki o g. 3 Płomienne serca

Kino - Teatr

ROMA

w Piotrkowie Al. Maja 11.

Wielki film w stylu 1939 r.

Mój przyjaciel maharadża

W rolach głównych

J. Payne, Paul O'Brien i M. Lindsay

Emocjonująca treść Przebojowe piosenki

Ponadto Tygodnik P. A. T.'a Ponadno

Popołudniówka STRACHY

PRENUMERATA: miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3. kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602:480 CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mił. jednołamowy 80 gr w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wiersz

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwary.

Józef Walecki Drukarnia Polska Piotrków, ul. Słowackiego 23, tel 10 65